

KURJER WARSZAWSKI.

D. 18. Sierpnia. — Rok 1851.
Poniedziałek.

№ 216.

Jutro, ŚŚ. Rufina i Bronisławy.

Wczoraj w Kościele XX. *Dominikanów*, obchodzoną była uroczystość Śgo JACKA. W czasie Summy i Nieszporów celebrowali XX. *Reformaci*. — Kardynał Bernard *Maciejowski*, Arcy-Biskup *Gnieźnieński*, będąc w *Rzymie* Posłem od *Zygmunta III*, *GRZEGORZOWI XIV* Papieżowi, obraz Śgo JACKA *Odrowąża* doskonałym pędzlem odmalowany i w złoto bogato oprawiony, ofiarował, który odebrawszy *GRZEGORZ*, głowę odkrywszy, klęknął przed nim mówiąc: »Vere sancti hominis facies est, DEUS mihi hanc concedat gratiam, ut hujus Beati Viri honoribus serviamus.» (Prawdziwie człowieka świętego jest to wyobrażenie; BÓG mi dał tę łaskę, ażebym Tego błogosławionego, godnie mógł uczcić).

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, zebrani Artysty, w czasie Summy, wykonali Mszę in D. minor, kompozycji *J. Elsnera*. — W Kościele XX. *Bernardynów*, Mszę in Es. kompozycji *J. R. v. Seffried*.

Rozkazem CESARSKIM, posunięty został między innymi do rangi Sekretarza Gubernialnego, *Józef Dietrich*, Budowniczy w Zarządzie Jenerała-Intendenta armii czynnej; ze starszeństwem od r. 1844.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upływnym do dnia 5/17 Sierpnia r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 57, na które, tudzież na dawniejsze, w 349 wnioskach, złożono rs. 4,568 k. 85 (zł. 30,459). Na żądanie 63 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 5 k. 72¹/₂), rs. 2,370 k. 22 (zł. 15,801 gr. 14), i umorzono książeczek oszczędności 16. Przeważa Uczestników 7,021, posiada kapitał rs. 286,763 kop. 87 (zł. 1,911,759 gr. 4.)

JW. Darja Krasowska, Wdowa po Jenerale-Adjutancie, Dama Orderu Śtej *KATARZYNY II* klasy, wraz z *Córką JW. Darją Krasowską*, Panną honorową Dworu *JEJ C. K. MOSCI*, wyjechała do *Moskwy*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, ponowił rozkaz co do utrzymywania szal oraz gwichtów w każdym sklepiku, gdzie odbywa się sprzedaż chleba i bułek.

Wczoraj rano paropływ pasażerki Nr 2 *Wisła*, odpłynął z *Warszawy* z pasażerami do *Gdańska*; wieczorem zaś przybył do *Warszawy* paropływ pasażerski Nr 6 *Sandomierz*, z podróżnemi z *Ciechocinka*. W tych dniach z *Warszawy* do *Gdańska* odpływają gabary, na które wszelkiego rodzaju frachty i przesyłki towarowe tak do samego *Gdańska*, jako i do miejsc pośrednich przyjmowane będą. Osoby interesowane, zgłaszać się mogą codziennie w godzinach biurowych do Zarządu Żeglugi Parowej przy ulicy *Nowy-Swiat*, w domu *Hra. Andrzeja Zamoyckiego* Nr 1245b.

Znowu świeży dowód poprawy ludzkiej, nastąpiły nam zbawienne skutki ŚWIĘTEJ SPOWIEDZI. Przed niejakim czasem, do jednego z tutejszych Właścicieli

domów, przy ulicy *Elektoralnej* i *Orlej*, mającego o mil kilka od *Warszawy* znaną fabrykę *araku*, przybył Xiądz ze Zgromadzenia *Misjonarzy Warszawskich*, i złożył na ręce jego złp. 150, jako zwrot od osoby, która niegdyś, jak widać, nadużyć musiała położone w niej zaufanie, a dziś na Spowiedzi, grzech swój wyznawszy, naprawiła ten błąd nagrodzeniem uszczerbku.

Już powiedzieliśmy, że nietylko w środku ale i w rozlicznych, a do miasta należących promieniach, *Warszawa* nie przestaje wzrastać pod względem budowli. Nowy tego mieliśmy dowód, widząc w tych dniach dopiero co odsłoniony dom *W. Radey Dworu Kazimierza Małachowskiego*, przy ulicy *Wiejskiej* Nr 1726d położony, naprzeciw wznoszącego się gmachu dla *Instytutu Szlacheckiego*. Dom to wprawdzie nie wielki, a jednak zalecający się takim smakiem i wykończeniem, iżby mógł zdołać najwspanialsze dzielnice pierwszych stolic *Europy*. Zbudowany w obrębie zasad budownictwa wiejskiego, nie jest wcale kamienicą, której postawę zewnętrzną możnaby na łokcie przedłużać lub skracać; sam w sobie stanowi całość, w szczegółach dobrze połączoną, i w piękne okrytą formy. Na dość wysokich suterenach wznosi się poważny parter, a nad tem ozdobne i lekkie 1sze piętro, które nakrywa piękny gzems i wieńczy w głównym występie zręczna ballustrada. Piękna gra mass, dokładny rozmiar szczegółów, ozdoby bogate a skromnie użyte, to okolenie okien 1go piętra, niezwyčajne, a jednak loicznie osnute, owo wspanięcie się wieży po nad szczyty domu, z której się rozwija wspaniały widok na piękną naszą *Warszawę*, oraz na *Obserwatorium Astronomiczne*, zielone ogrody i precudne *Zawisłe*, z której okien *Nowy-Swiat* wygląda jak sławna *Kanabier* ulica *Marsylska*, tworzy postać budowli tak zalotną, iż przechodząc trudno ją pominąć okiem. Styl budowy jakkolwiek z obrębu zasad klasycznego nie wychodzi, nie jest ani czysto *rymski*, ani czysto *grecki*, łączy w sobie lekkość pierwszego i prostotę drugiego; właściwa cecha stawiającego, dość na nim wybitna. Postać budowli gospodarskich i samego domu frontowego w dziedzińcu dawniej zaniedbywana, nieuszyła tutaj uwagi artysty; miano na względzie i widok od strony *Alei*, a przez sztuczny układ piętrowań i obrys konturu, wydobyło spokojny i miły efekt. Widocznie każdy szczegół był przedmiotem skrzętnego obrobienia. Ukośne położenie posesji, przedstawiało w rozkładzie wewnętrznym znakomite trudności, wszystkie szczęśliwie pokonano, a dowcipne rozpołożenie apartamentów, dowodzi, że autor projektu zna dokładnie kombinacje zatrudnień i przyjemności domowego życia naszych *Warszawian*. Przyjemnie nam było oglądać wszystkie szczegóły urządzenia, aż do drobiazgowości posunięte, a wychodząc, unieśliśmy z sobą utwierdzające się coraz bardziej w nas przekonanie, że sztuka budownicza tak

wysoko uprawiana za granicą, i u nas nie leży odłogiem; że wstępujący w zawód publicznej pracy młodzi nasi jej zwolennicy, pojęli dobrze doświadczenie przeszłości; nie brak im na zasobach nauki i zdolnościach, a przy szlachetnych chęciach i sumiennem studjowaniu, któreśmy podziwiali w zaprojektowanej i wykonanej przez W. Teofila *Szyler* budowie, znajdują się u nas talenta, i nie zabraknie artystów w tej gałęzi sztuk pięknych. Nie pierwsza to jest praca P. *Szylera*; między innymi bowiem, już wspominaliśmy w swoim czasie o budowie przez niego *foxtalu* na stacji kolei żelaznej *Grodzisk*, który zyskał powszechne zadowolenie.

Jutro o godz. 2giej min: 23 rano, przypada *ostatnia kwadra*; ma ona utrzymać nam ten sam stan pogody, jak podczas przeszłej lunacji.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od *Doroty J.*.... kop. sr. 50, na statwę *MATKI BOZKIEJ*, mającą się wzniesić przed Kościołem *XX. Reformatów*, w dowód szczęścia z usłyszanego w Niedzielę *Kazania*, przez W. *JX. J. Bogdana*, oraz na intencję stania się taką, jaką On zalecał.

Nakładem A. *Kocipińskiego* w *Kamieńcu Podolskim*, wyszły z druku: *Kompocycje muzykalne* Antoniego *Kocipińskiego*, i są do nabycia w *Warszawie* u R. *Friedlejna*, również we wszystkich innych krajowych i zagranicznych *Księgarniach*, a mianowicie: *Deux polonaises* na fortepjan, dzieło 5, cena kop. 60; *Quatre mazures de Mazovie* na fortepjan, dzieło 7, kop. 52^{1/2}; *Invitation à la danse*, cztery mazurki na fortepjan, dzieło 8, kop. 45.

Pospieszamy z udzieleniem Czytelnikom naszym wiadomości, iż ciekawy *zegar astronomiczny* z ekwacją, okazujący czas *słoneczny* na jednej, a czas *średni* na drugiej tarczy, nakręcający się raz na miesiąc, a który ma penduły składany z 9ciu pretów znakomitej wagi, z dodaniem do niego termometru, jest dziś do sprzedania. Zegar ten zamyka się w szafie mahoniowej, a cały mechanizm widzialnym jest przez szyby. Jest on prawdziwym czasomierzem, a tem samem regulatorem. Obstałowany był w *Munich* przez Astronoma Królewskiego *Xiędza Bystrzyckiego*, i wykonany pod dozorem *Reichenbacha*. Po śmierci właściciela, nabytym został od sukcesorów przez jednego amatora, któremu Minister *Xiąże Lubecki* chcąc go nabyć na użytek publiczny zakładów naukowych, ofiarował 1000 rs., ale natenczas nie był do zbycia. Dziś zbiegiem okoliczności, przeszedł na własność takiego, który życzy go przedstawić i polecić do nabycia temu, kto prawdziwie zna sztukę i takową cenę. Widzieć go można każdego czasu u W. *Stefana Neybaura* w mieszkaniu jego na 1 piętrze przy ulicy *Senatorskiej*, gdzie czasowo złożony został.

Słynny *Ariost*, poświęcił cały rozdział *kapelusze*. Materja ta jednak wyczerpnięta nie została. Po *Ariostie* zjawily się *kapelusze składane*, wynalazku P. *Gibus*, i te nie mało upowszechnily się u nas. Teraz donoszą z *Paryża*, że P. *Rivet* wynalazł *kapelusze kauczukowe* (gumalastyczne), których wygoda jest jeszcze większą, jak mechanicznych *kapeluszy gibus*, bo je można schować do kieszeni. Kilku *kapeluszników Warszawskich*,

podróżuje dziś za granicą, zapewne więc niebawem przyswoją nam *kapelusze kauczukowe*.

Od czasu do czasu co raz więcej wzrasta przepych w kosztownościach, a mianowicie też w bransoletach, tych niezbędnych między innymi do ubrania *Damy* dodatkach. W krótkim czasie moda przebiegła wszystkie stopnie i rodzaje tej ozdoby ręki. *Weże*, *rokoka*, *łańcuchy*, i t. p. symboliczne wyobrażenia, snuły się jedne po drugich, rywalizując z sobą w wziętości. Mówiąc o tych klejnotach, nie możemy pominąć znanego od tyłu, bo już od 30stu blisko lat zakładu Pana *Stefana Neybaura* przy ulicy *Senatorskiej*, którego wyroby jako z własnej pochodzącej fabryki, na szczególniejszą zasługują uwagę. Pierwszy to bezwątpienia zakład, który o własnych funduszach założył najdawniej swoją fabrykę, i śmiało można powiedzieć, podniósł w kraju i wykształcił tę sztukę, a przy ciągłych staraniach i pracy, zrównał swe wyroby z najpierwszemi zagranicznymi; gdyż obok gustu i przepychu tychże, uderzają nas one jeszcze i tem wykończeniem z jakiego dotąd słyszały tylko *francuzkie* i *angielskie* wyroby. Nie dla sypania Panu *Neybaur* pochwał, gdyż zakład jego ma już ustalone imię, ale dla poszczycenia się najdawniejszą miejscową w tym rodzaju fabryką, przytaczamy te szczegóły. Od najpierwszego surowego przedmiotu aż do najkosztowniejszego według wskazanego rysunku wykończenia, wszystko się odrabia na miejscu. Kilkudziesięciu robotników i to samych prawie krajowców, zatrudnia się tą pracą, a robota ich jak powiedzieliśmy, wychodzi taka, jaką w bogatym składzie magazynu począwszy od szpilki, aż do największych kosztowności, widzieć możemy. Trzydzieści lat ciągłej pracy i czujności właściciela, nie pozostało bez świetnych owoców, i wielu już dziś z dawnych uczniów P. *Neybaura*, stanęło tak świetnie, że w najpierwszych stolicach *Europy* jak w *Londynie* i *Wiedniu*, są właścicielami znakomitych i znanych jubilerskich zakładów. Taki owoc jest bezwątpienia, obok zaszczytu, najpiękniejszą nagrodą dla właściciela zakładu, których, podobnych jemu, obymy jak najwięcej w kraju naszym liczyl.

Nakładem *Księgarni Henryka Natanson* w *Warszawie*, wyszedł zeszyt 60ty czyli tomu 4go zeszyt 12ty *Galerji Drezdeńskiej*, zawierający ryciny: *Nimfy W. E. C. Dietricha*, i *Klub fajczarzy D. Teniersa*. Cena zeszytu kop. 25. Prenumeratę na to dzieło przyjmują wszystkie Urzędy i Stacje pocztowe Królestwa, oraz *Księgarnie krajowe* i zagraniczne.

Znany od lat tyłu Skład *Win* przy ulicy *Senatorskiej*, pod firmą s. p. *Jana Bleszyńskiego* istniejący, przeszedł w tych dniach na własność Sukcesorów, a mianowicie: *W. Karola Brobka* i *Tomasza Czabana*, zięciów s. p. *Kupca Bleszyńskiego*. Niewątpimy przeto, że nowo-nabywcy, postarają się o utrzymanie sławy firmy, która przez lat tyle służąc temu handlowi, postawiła go na tej świetnej stopie, jaką dziś zaleca się. Co się zaś tyczy dawniejszego składu P. *Czabana*, ten po wyprzedaniu, które trwa ciągle, zupełnie zwinięty zostanie. Żałujemy bardzo, że nie przeszedł on całkowicie w czyje ręce; był to bowiem skład wszystkiego, co

tylko wymagał gust i elegancja *Warszawian*, a do którego już prawie Publiczność nasza przywykła.

Na targach już się okazało żyto z zbiorów tegorocznych. Jest ono w ogóle piękne.

W tych dniach oglądaliśmy w Magazynie P. Mathiasa *Cohna* przy ulicy *Miodowej*, świeży transport wiosennego blichu, płótna stołowego, bielizny, oraz chustek płóciennych, sprowadzony z najcenniejszych zagranicznych fabryk po cenach nader umiarkowanych. Właściciel zaręcza nawet za czystość lnu.

I tak już na wysokim stopniu udoskonalenia będąca fabryka pojazdów, w zakładach przemysłowych Młyna Parowego w *Warszawie*, z której wyszedł cały tabor pojazdów pocztowych, krążących po wszystkich traktach Królestwa, i tyle innych, ciągle troskliwości Właściciela swego nie uchodzi. Słyszeliśmy, że w tych dniach przybyli do *Warszawy* z *Londynu* zamówieni przez W. *Steinkelera*, 5ciu *anglików*, uzdolnionych majstrów siodlarskich, stelmachskich i lakierniczych, którzy zwiedziwszy wystawy *Londyńskie* (pałacu kryształowego i gospodarską), nowe ulepszenia tamże przedstawiane, do krajowych wyrobów zastosują.

I wczoraj podobnie jak w Piątek, pogoda sprzyjała dzień cały, a *Warszawa* jak zwykle w dzień świąteczny, od rana aż do wieczora, w ciągłym była ruchu.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Lunaticzka*, Panna *Hollosy* 4-kroć i Pan *Comolli* 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Fabrykant zabawek*, Panna *Moroz*; po Kom: *Niedorostek*, Pani *Korzniowska* 2-kroć, Panna *Ciemska* 5 kroć, Pan *Chomnowski* 2-kroć, oraz Pan *Szymanowski*.

Piszę nam z *Londynu* na d. 12 b. m., że *pszenica*, była znowu tańszą o 2 szyl. Pogoda w *Anglii* bardzo piękna. Żniwa już rozpoczęte i zwłaszcza w hrabstwach przyległych stolicy, obiecują dobry wydatek.

Do *Petersburga* przybył z Gubernji *Mohylewskiej*, b. Jenerał-Major Xiążę *Konstanty Lubomirski*.

AMERYKA. — Rząd *Stanów Zjednoczonych* zawiadomił rząd *Mexykański*, że pokrzywdzenie Obywateli *Stanów Zjednoczonych* na międzymorzu *Tehuantepec*, pociągnie za sobą wypowiedzenie wojny.

ANGLJA. — Dyrektorowi policji rozkazano, by cofnął swych ludzi z gmachu wystawy; publiczność bowiem tak się zachowuje, że obecność siły zbrojnej zupełnie tam niepotrzebna. — Stronnictwa parlamentarne pracują teraz nad uorganizowaniem się zupełnie, by w roku przyszłym na posiedzeniach parlamentu z większym skutkiem wystąpić. — W końcu b. m. wojska skoncentrowane dla bezpieczeństwa *Londynu*, na czas wystawy, wracają do dawnych swych garnizonów. — Z *Kap* wiadomości dochodzą do 4go Lipca; Gubernator stoi na granicy z wojskiem, i robi przygotowania do stanowczej bitwy. *Hotentoci* coraz bardziej armję *angielską* opuszczają; napróżno obiecano im gratyfikacji dwa dukaty za sześć tygodni i całkowite ubranie; strata to ważna dla armji, bo ci ludzie są najzdolniejsi do rodzaju wojny, jaki z *Kaframi* prowadzić należy. — P. *Jan d'Arcy*, Katolik, wybrany został Lordem-Mayorem *Dublinu*. P. *d'Arcy*, jest właścicielem browaru.

AUSTRIA. *Wiedeń 13go Sierpnia*. — Z prawem o gwardji narodowej ogłoszą także prawo o posiadaniu broni; zaprowadzą bowiem w *Austrii* pozwolenia na broń palną i opłatę od teje. — Z *Werszec* w *Banacie* donoszą, że od 24go z. m. co dzień zdarzają się tam burze i gradobicia; wszystkie żniwa w około zniszczone zostały; wszystkie domy w mieście są uszkodzone; ze 20 zapadło się. — *Włoska* gwardja przyboczna, ma być zupełnie rozwiązana. — Z *Tarnowa* donoszą, że od 8go b. m. rozpoczęto już roboty około kolei żelaznej; pomiędzy robotnikami wielu widzieć można żydów. — W *Pradze* przed tygodniem aresztowano kilkanaście osób, za posiadanie obligacji *mazzynistowskiej* pożyczki. — W tych dniach ogłoszą traktat o połączeniu kolei żelaznych *austrjackich z bawarskimi*. — Xiążę *Schwarzenberg* dotąd z *Ischl* nie wrócił. — W pracowniach tutejszych malarzy i rzeźbiarzy, wiele obrazów i posągów dla dworu obstalowano. — Jeden z tutejszych doktorów, ma zamiar założyć w *Karpatach Galicyjskich* instytut kuracji wodnej, na wzór *Prysznica*. — Cesarz w jesieni uda się do *Monachjum*. — Obliczono, że w *Wiedniu* mieszkańcy około 24,000 złr. dziennie na dorożki wydają.

FRANCJA. *Paryż 12go Sierpnia*. — W polityce nic nowego; stare kłótnie pomiędzy stronnictwami nikogo niezajmują; *Paryż* coraz więcej się wyludnia, kto tylko może szuka na wsi spoczynku, i rozrywki; manifest górnej *lewej* nie zrobił wrażenia; *legitymiści* kłócą się pomiędzy sobą; o kandydaturze Xięcia *Joinville* mówią jeszcze ale bez interesu; proces polityczny w *Lyonie* najspokojniej się odbywa, a ludność nie zajmuje się tem wcale. — Dzienniki zapełnione są opisem pożaru w *Kościelcu Inwalidów*, przed rozpoczęciem ceremonji pogrzebu Marszałka *Sebastiani*. Obicie za ołtarzem zajęło się od świecy; można było z początku ogień łatwo przytłumić, ale przez nie zręczność powiększono go tylko. Ciało Marszałka musiano wynieść z *Kościelca*, a Nabożeństwo żałobne odprawić w jednym z korytarzy przy ołtarzu czasowo wzniesionym, skromnie 4ma świecami oświetlonym, kiedy straż ogniowa z sikawkami nadbiegła i ogień gasiła. Szkody materjalne są bardzo małe, ale wszystkie sztandary zdobyte w bitwach z czasów Cesarstwa, Restauracji, Rządu lipcowego, spłonęły; małą tylko częśćkę tych drogich dla armji *francuzkiej* trofeów uratowano. — Stowarzyszenie architektów w *Paryżu* podało do Ministra spraw wew: prośbę, by ogłoszono konkurs na roboty dla dokończenia *Luwru* przedsięwzięte. — Do tej pory, 108 Rad okręgowych, oświadczyło się za przejrzaniem ustawy; liczba to dość znaczna.

HISZPANJA. — Gabinet spotyka nie mało trudności w uregulowaniu długu krajowego, z powodu pretensji rozmaitych wierzycieli. — Roboty około kanalizacji rzeki *Ebro*, w tym roku rozpoczętą. — Ułożono nowy projekt kolei żelaznej z *Madrytu* do *Irun*.

PORTUGALJA. — Rząd wyprawił do *Setubal* z *Lizbony* wojska linjowe, które miały krwawe starcia z gwardją municypalną. — Xię *Saldanha* został mianowany dożywotnim Major-Domo dworu Królowej, z prawem przelania tej godności na jednego z swych synów.

TURCJA. — Wojska Omer Baszy opuszczają Bosnię i udają się do Albanji. Z Władką Montenegro stanie układ, i do wojny nie przyjdzie; Czernogórcy jednak ciągle zaopatrują się w amunicję.

WŁOCHY. — W imieniu Ojca Śgo, Kardynał *Asquini* wydał dekret *urbis et orbis* (dla Rzymu i świata), zapewniający nowe odpusta Bractwom *Różańca Śgo*. Dzień Śgo *IGNACEGO Łojoli* obchodzone z wielką uroczystością w Kościele *del GESU* w Rzymie. — Konkordat pomiędzy *Sardynją* i *STOLICĄ APOSTOLSKĄ*, bliskim jest zawarcia; opierać się on ma na tych samych zasadach co *hiszpański* i *toskański*. — W *Sabaudji* wybory ostatnie, opozycyjnie wypadły.

ROZMAITOŚCI. — Bogaty ogród botaniczny w *Kew* pod *Londynem*, otrzymał teraz parę drzewek *Isonandra gutta*, to jest rośliny, której zgęszczony sok, świeżo w użycie wchodzić począł, pod handlową nazwą *gutta-percha*. Wielce pożądaną byłoby rzeczą, ażeby drzewo to, w swej ojczyźnie nawet (*Indjach Wschodnich*), rozmnażaniem było, gdyż handel *gutta-percha* w ostatnich trzech latach, zniszczył przeszło 70,000 sztuk ogromnych pni *isonandrowych*. — Wdowa po słynnym kompozytorze *Spontini*, spodziewana jest w *Berlinie*. Teatr wiekiej opery, wznawia na jej przybycie, operę *Olympja*, napisaną r. 1819 przez jej męża. — Dom obłąkanych niedawno wybudowany w *Colney Hatch* (w *Anglii*), obejmuje 1,045 pokoi, 7,845 okien i 1,470 drzwi. — Złodzieje okradli w tych dniach willę *Rotszylda* pod *Frankfurtem*. — W *Stanach Zjednoczonych* (Ameryki), jest 10,287 mil kolei żelaznych. — Skąpy jakiś małżonek rzekł do swojej żony: »Wolałbym cię żywić jak ubierać.« »Bardzo wierzę«, odrzekła, »bo głodną możesz mnie zaprowadzić na przechadzkę, ale bez sukni niepodobna.«

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bartoszewski Atanazy Ob: z Ploeka nr 584; Gostkowski Fryd: Ob: z Mazura nr 625; Goszczyński Anast: Ob: z Gąbina nr 500; Gluchowscy Fr: Ob: z Stawu, i Ant: Ob: z Jablonny nr 1820; Hirschendorf Leon Kup: z Munich nr 491; X. Kraszanowski Jak: Pleban z Żyto-
mierza nr 725; Lesser Emilia Żona Bankiera z Munich nr 491; Majewski Rajet: Sędz: Tryb: z Ploeka nr 500; Schmilauer Fran: Arty: Muzy: z Radomia nr 601; Turowski Win: Ob: z Lubartowa nr 617.

Wyjechali: Byszewski Florjan Ob: do Drzewiec; Horowski Winc: Ob: do Ostendy; Kowalewski Karol do Francji; Masłowska Żona Pułko: do Radomia; Ordyńiec Rad: Koleg: do Łowicza; Woroniecka Aniela Xżna do Glinek.

DONIESIENIA.

Do Składu Rozmaitości *M. Konopackiego*, w domu Towar: Dobr: Nr 370, złożono w komis do sprzedania znaczną partję **PORTERU ANGIELSKIEGO** po złp. 3 butelka, i **WINA SZAMPAŃSKIEGO** po złp. 11 gr. 15 za butelkę. Tamże dostać można **STAREGO WINA WĘGERSKIEGO** w butelkach, i świeżo nadesłanego **SZAMPAŃSKIEGO ROEDERER**; oraz wszelkich innych **WIN** i **RUMU** zagranicznego białego i czerwonego, na Garncie i Sztuki, po cenie umiarkowanej.

W Dobrach Tarchominie, 7 wiorst od Warszawy, na trakcie Petersburskim, jest do wdzierżawienia **OGRÓD OWOCOWY** i **JARZYNNY**, oraz **WINIARNIA**. Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie w Bagateli pod rogatkami Mokotowskimi.

W Piątek, przechodząc od Hotelu Krakowskiego, ulicą Bieleńską i Wierzbową, do Ogrodu Saskiego, zgubiona została **LORY-NETRA** złota, z paskiem czarnym emalowanym na około. Łaskawy Znalazca raczy ją oddać do Drukarni Kurjera, za nagrodą rubla sr. 1.

Onegdaj w przechodzie ulicą Krako-Przedm.; Senatorską, Podwał i Miodową, zgubiona dwie pary **REKAWÓW** haftowanych, nowych. Uprasza się łaskawego Znalazcę, aby przez wzgląd, że uszkodzona będąc biedną, nie jest w stanie wynagrodzić, raczy oddać pod Nr 7, w Hotelu Saskim.

OBRAZY olejne, pozostałe z Galerji Fran: Hangla, b. Sędziego Appellacyjnego, wyprzedają się po cenach przystępnych, w domu przy ulicy Piwnej pod Nr 11, na 2m piętrze, każdego dnia od godz: 9 z rana do 7 wieczorem.

Do składu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rosyjskich, nadszedł transport **KAWJORU** prasowanego świeżego; **BAŁYKU** wędzonego, (Jesiotr wędzony świeży mało-solony, w najlepszym gatunku), przy ulicy Nalewki do domu Natansona pod Nr 2244.

Bracia *Axianow*.



Jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną, **KOŃ** wierzchowy, kasztanowaty, należycie ujeżdżony. Wiadomość za Powązkami, gdzie była fabryka Broni Kolletta. Wiadomość u Pułkownika Tichanowa.

W Dobrach Lisów, Okręgu Czerskim, Powiecie i Gub: Warszawskiej, pomiędzy miastami Przybyszewem i Goszczynem położonych, od szosy Warszawsko-Krakowskiej, w bok miasta Grójea wiorst 4ry odległych, znajduje się **ŻYTO** tak zwane Belgijskie, na sprzedaż częściową do siewu. Na morg kwadratowy miary nowopolskiej z 300 prętów składającej się, wysiewa się tegoż Żyta tylko garncy 8. Po takim zasiewie z morgi zebrano w r. b. tegoż Żyta kóp 3 snopków 48, a kopa wydała korey 2 garncy 24 1/2 czyli ziarn 48. Tak rzadki siew a tak obfity plon, hojnie więc nagradza kosztą sprowadzenia zaleconego tu gatunku Żyta, którego nabycie ułatwić może w miejscu jak wyżej Felix Dąbrowski.

Niżej podpisani, mamy zaszczyt zawiadomić Szano: Publiczność, że u nas znajduje się **SKŁAD** zagranicznych przemyślnych **MŁOKARNI**, **SIECZKARNI**, **PLUGÓW**, **MASZYN** do Siewu i **MASZYN** do czyszczenia Zboża, podług najnowszej konstrukcji, które uznane są za najpraktyczniejsze i najużyteczniejsze. Przyjmujemy również dostawki na wszelkie przedmioty gospodarstwa wiejskiego dotyczące, które po najtańszych cenach fabrycznych sprzedajemy.

Ferdynand Bohm et Comp: w Włocławku.

Z polecenia W. Dowódcy Warszawskiego Żandarmskiego Dywizjonu, Rancellarja tegoż Dywizjonu, zawiadamia niniejszem Interesentów że w d. 8/20 Sierpnia r. b. o godzinie 10ej z rana, w Koszarach Mirowskich, sprzedawać się będą przez publiczną licytację, Skarbowe **EFFERTA**, jako to: Cynówki, Rogózki. Powozy grubsze i cieńsze, które więcej postępującemu przy licytacji i opłaceniu zadeklarowanych pieniędzy, natychmiast wydane będą. — Płanik, Sztab Kapitan *Mataszkiewicz*.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła 19.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 7 cali 3.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Wujaszek całego świata*. *Icek zapieczęlowany*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Ernani*. (Panna *Hollozy*, przed odjazdem, ostatni raz przedstawi rolę *Elwiry*).

KOLEJ ŻELAZNA W.-W. — Pociągi Odchodzą: o 7 1/2 rano, do Granicy i Łowicza; o 1 m. 20 z polu: do Częstochowy; o 5 wiecz: do Łowicza. Przychodzą: o 10 m. 10 rano z Łowicza, o 3ej 1/2 z Częstochowy, o 7 m. 50 wiecz: do Granicy i Łowicza.